

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo A. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w R. Oddział w Ł. o odszkodowanie z tytułu chorób zawodowych i nie obciążył powódki kosztami procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

A. K. była zatrudniona, w (...) S.A w R. I Oddział w Ł., od dnia 3 sierpnia 1987 roku do dnia 19 grudnia 2011 roku, przy czym

w okresie od 3 sierpnia 1987 roku do dnia 1 maja 1989 roku na stanowisku samodzielnego referenta ekonomicznego, od dnia 1 maja 1989 roku do dnia 1 stycznia 2003 roku na stanowisku samodzielnego referenta ds. obsługi odbiorców, od dnia 1 stycznia 2003 roku do dnia 1 lutego 2011 roku na stanowisku samodzielnego referenta i od dnia 1 lutego 2011 roku do dnia rozwiązania stosunku pracy na stanowisku samodzielnego referenta ds. wsparcia obsługi klienta. Powódka jako referent ekonomiczny wykonywała wszelkie czynności związane z handlową obsługą odbiorców w warunkach eksploatacji systemu informatycznego (...). Zakres obowiązków dla stanowiska zajmowanego przez powódkę od dnia

1 stycznia 2003 roku, obejmował m. in. przyjmowanie wszelkich zgłoszeń i reklamacji klientów, wystawianie zleceń na usterki techniczne zgłoszone przez klientów, realizację zadań związanych z bieżącą obsługą reklamacji klientów. Kolejny zakres obowiązków obowiązujący od dnia 1 lipca 2007 roku, a następnie od dnia 1 maja 2008 roku zlecał powódce realizację zadań związanych z bieżącą obsługą zgłoszeń, reklamacji, skarg i wniosków związanych ze sprzedażą energii elektrycznej i usług dystrybucji, ze szczególnym uwzględnieniem podnoszenia standardów i jakości świadczonych usług.

Umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron, na wniosek powódki złożony w dniu 28 lipca 2011 roku o przystąpienie do Programu Dobrowolnych Odejść w (...) S.A w 2011 roku.

Powódka zajmowała się przyjmowaniem reklamacji od klientów, tłumaczeniem salda wynikającego z rozliczenia faktur, udzielała informacji w sprawie zawierania i rozwiązywania umów. W pierwszym okresie zatrudnienia, powódka świadczyła pracę w budynku przy ul. (...). Wykonywała pracę na sali obsługi klienta, w której zorganizowanych było sześć okienek, oddzielonych od interesanta szybą. Od lipca 1995 roku powódka świadczyła pracę w budynku przy ul. (...). Był to oszklony budynek. Oprócz okienek reklamacyjnych były urządzone kasy. Ludzie, którzy oczekiwali w kolejce do kasy, głośno rozmawiali, kłócili się.

Rozmowa z klientem odbywała się twarzą w twarz. Nie trzeba było podnosić głosu by porozumieć się z rozmówcą.

Pod koniec 2007 roku na sali obsługi klienta została zainstalowana klimatyzacja. Początkowo założono jeden klimatyzator, usytuowany nad wejściem do pomieszczenia socjalnego, a następnie drugi klimatyzator – bliżej stanowiska powódki, ale po drugiej stronie szyby odgradzającej stanowisko powódki od holu, w którym oczekiwali klienci. Powódka skarżyła się współpracownikom, że jest jej zimno w czasie, kiedy włączona jest klimatyzacja.

Klimatyzacja była konieczna dla zapewnienia odpowiedniej temperatury pomieszczenia w okresie letnim.

Do osoby odpowiedzialnej za warunki bezpieczeństwa i higieny pracy nigdy nie dotarły informacje odnośnie nieprawidłowości warunków pracy powódki.

Powódka została zapoznana z kartą oceny ryzyka zawodowego w dniu 26 marca 2002 roku. W karcie jako czynności wykonywane na stanowisku wskazano m.in. obsługę klienta. Jako możliwe niebezpieczne zdarzenie związane z obsługą klienta wskazano stres, stan napięcia emocjonalnego. W karcie ryzyka zawodowego przedstawionej powódce w dniu 21 października 2003 roku, w dniu 5 października 2005 roku oraz w dniu 8 października 2007 roku w opisie stanowiska

nie ujęto obsługi klienta. Charakterystyka stanowisk pracy, która została opracowana przez zespół opracowujący ryzyko i lekarza medycyny pracy, nie zawiera ryzyka pracy głosowej na stanowisku zajmowanym przez powódkę. Żaden pracownik od 2004 roku, który pracował na stanowisku z obsługą klienta, nie uskarżał się i nie zgłaszał do służb BHP konieczności nadmiernego wysiłku głosowego.

Powódka nikomu nie zgłaszała zastrzeżeń do przedstawionych kart ryzyka zawodowego. Z powódką przez cały okres zatrudnienia pracowało około 7-10 osób. Wszyscy pracowali w takich samych warunkach pracy, jak powódka. Żadna z tych osób nie zgłaszała problemów z głosem.

Powódka przez okres zatrudnienia była kierowana na badania profilaktyczne. Nie było przeciwwskazań do pracy na zajmowanym stanowisku pomimo dwóch operacji usunięcia polipów ze strun głosowych, jakie miała powódka: w 1999 i 2002 roku.

Powódka nie zgłaszała pracodawcy, że w ramach okresowych badań, powinna być też przebadana przez laryngologa. Powódka problemy z głosem zauważyła w latach 1994 -1995. Nie informowała o tym pracodawcy.

Powódka paliła papierosy przez okres około 25 lat.

Powódka od początku zatrudnienia u pozwanego miała chrypę. Powódka nie narzekała na bóle gardła. Skarżyła się na korzonki i stąd prosiła o wyłączenie klimatyzacji.

W zaświadczeniu lekarskim z dnia 17 września 2009 roku stwierdzono niezdolność powódki do wykonywania dotychczasowej pracy.

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w zaświadczeniu z dnia 1 października 2009 roku stwierdził niezdolność powódki do pracy na stanowisku samodzielnego referenta (praca głosem).

Decyzją nr (...) wydaną w dniu 12 października 2010 roku Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ł. stwierdził u powódki przewlekłą chorobę narządu głosu spowodowaną nadmiernym wysiłkiem głosowym trwającym co najmniej 15 lat pod postacią wtórnych zmian przerostowych fałdów głosowych, wymienioną w poz. 15 pkt. 2 wykazu chorób zawodowych określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 roku w sprawie chorób zawodowych. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że na podstawie orzeczenia lekarskiego nr PK/593/10 o rozpoznaniu choroby zawodowej wystawionego przez Poradnię Chorób Zawodowych Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Ł. oraz postępowania wyjaśniającego, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ł. stwierdza z wysokim prawdopodobieństwem, że wskazana choroba narządu głosu została spowodowana działaniem czynnika szkodliwego, w tym przypadku nadmiernego wysiłku głosowego w środowisku pracy.

Decyzją nr (...) wydaną w dniu 12 października 2010 roku Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ł. stwierdził u powódki przewlekłą chorobę narządu głosu spowodowaną nadmiernym wysiłkiem głosowym trwającym co najmniej 15 lat pod postacią niedowładu mięśni wewnętrznych krtani z wrzecionowatą niedomykalnością fonacyjną głośni i trwałą dysfonią, wymienioną w poz. 15 pkt 3 wykazu chorób zawodowych określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 roku w sprawie chorób zawodowych.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że na podstawie orzeczenia lekarskiego nr PK/594/10 o rozpoznaniu choroby zawodowej wystawionego przez Poradnię Chorób Zawodowych Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Ł. oraz postępowania wyjaśniającego, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ł. stwierdza z wysokim prawdopodobieństwem, że wskazana choroba narządu głosu została spowodowana działaniem czynnika szkodliwego, w tym przypadku nadmiernego wysiłku głosowego w środowisku pracy.

W orzeczeniach lekarskich Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy powołano, że z ceny przebiegu pracy zawodowej wynika, że powódka pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy, jako referent w biurze obsługi klienta, w okresie od dnia 3 sierpnia 1987 roku do dnia 30 kwietnia 1989 roku bez narażenia na nadmierny wysiłek głosowy, a od 1 maja 1989 roku do dnia 21 września 2009 roku w narażeniu na nadmierny wysiłek głosowy. Dolegliwości pod postacią

suchości i bólu w gardle, przewlekłej chrypki, zanikania i uciekania głosu, częstych zapaleń gardła i krtani, występują od 15-16 lat. Stwierdzono, że powódka jest przewlekle leczona laryngologicznie, a od 2006 roku foniatrycznie.

W orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami choroby zawodowej z dnia 15 lutego 2011 roku ustalono 20 % stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami choroby zawodowej stwierdzonej decyzją nr (...) z dnia 12 października 2010 roku, jako następstwa choroby zawodowej w postaci przerostowego zapalenia krtani z dysfonią.

Powódka otrzymała kwotę 12.420 zł jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej.

Orzeczeniem z tej samej daty, stwierdzono, że powódka nie jest niezdolna do pracy.

Pismem z dnia 4 lipca 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 49.000 zł tytułem odszkodowania.

Pozwany odmówił zapłaty odszkodowania powołując, iż powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie w wysokości, która została zaakceptowana przez powódkę.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy, stwierdził, iż powództwo podlega oddaleniu jako nieudowodnione.

Sąd podniósł, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest przy tym do wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej: ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody (wyrok SN z 5 lipca 2005 roku; I PK 293/04; Pr. Pracy 2005/11/35).

W przedmiotowej sprawie bezsporny jest sam fakt stwierdzenia u powódki dwóch chorób zawodowych. Bezsporne są także okoliczności dotyczące warunków pracy powódki, sposobu organizacji jej stanowiska pracy, faktu zamontowania klimatyzatorów, treści karty ryzyka zawodowego. Bezsporne jest także, że powódka nie zgłaszała zastrzeżeń co do treści karty ryzyka zawodowego, nie zgłaszała także przy okazji badań profilaktycznych, konieczności dodatkowej konsultacji laryngologicznej.

Strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność, podnosząc, iż po stronie pracodawcy nie doszło do żadnych naruszeń przy organizacji stanowiska pracy powódki, warunków jej pracy, a tym samym, że powódka nie wykazała zawinionego zachowania pracodawcy, pozwalającego na przypisanie mu odpowiedzialności za skutki czynu niedozwolonego na zasadzie art. 415 kc.

Art. 415 § 1 k.c. w związku z art. 300 kp, przewiduje, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Zastosowanie tej podstawy odpowiedzialności wymaga ustalenia, czy pozwanemu można przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz czy istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a powyższymi zaniedbaniami (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 roku, I PKN 853/00, OSNP-wkl. (...), M.Prawn. 2002/19/869). Kolejnym przedmiotem rozważań może być ustalenie, czy powódka przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 kc). Zaniedbanie obowiązku zapewnienia bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (tak SN w wyroku z dnia. 14.09.2000, II UKN 207/2000, OSNP 2002/8/191). Zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest jednym z podstawowych wymogów prawa pracy (art. 15 k.p. i art. 94 pkt 4 k.p.), to jednak obowiązki wynikające stąd dla pracodawcy nie są nieograniczone. Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.). Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie

wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany także zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 237⁴ § 1 k.p.), jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237⁴ § 2 k.p.).

Nie ulega wątpliwości, iż pracodawca ponosi na zasadzie winy odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08; OSNP 2010, nr 9-10, poz. 108). Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych pracodawca nie zapewnił pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika.

Sąd podkreślił przy tym podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie pełnomocnik powódki nie sprecyzował podstawy odpowiedzialności pozwanego, stawiając jedynie tezę, iż pozwany przyczynił się do choroby powódki. Przy czym nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe, poza opinią biegłego do spraw bhp. Tymczasem materiał dowodowy, zgromadzony na wniosek pozwanego, wskazuje, że warunki pracy powódki nie odbiegały od warunków pozostałych pracowników. Powódka przez lata swojej pracy – łącznie ponad 24 lata stażu pracy u pozwanego nie zgłaszała żadnych uwag, co do warunków pracy. Nie informowała pracodawcy o swoich dolegliwościach, poza uskarżaniem się na korzonki. Nie wnioskowała o zmianę stanowiska pracy. Pewnego rodzaju konflikt dotyczył klimatyzacji, zamontowanej zresztą u pozwanego od 2007 roku, a zatem już po dwóch operacjach powódki. Powódka skarżyła się na zmianę temperatur, ale jednocześnie z materiału dowodowego wynika, że klimatyzacja była konieczna dla zapewnienia prawidłowych warunków pracy w budynku przy ul. (...). Z materiału dowodowego wynika także, iż powódka przez 24 lata paliła papierosy. Z relacji świadków wynika, iż od zawsze miała chropowaty głos, a jednocześnie nie skarżyła się na problemy z gardłem. W ocenie Sądu powódka nie wykazała konkretnych zaniedbań ze strony pracodawcy. Jednocześnie ustalenia te stają się zbędne wobec braku wykazania szkody, jako uszczerbku doznanego przez powódkę i nienaprawionego poprzez zapłatę jednorazowego odszkodowania.

Powództwo podlegało oddaleniu, bowiem – w ocenie Sądu – brak jest dowodowych podstaw do przyjęcia, iż szkoda, jakiej doznała powódka na skutek choroby zawodowej, nie została dotąd w jakiegokolwiek części pokryta.

W tej sytuacji nawet przyjęcie postawy odpowiedzialności pozwanego opartej na zasadzie ryzyka, bo o takiej w ocenie Sądu można mówić w tej sprawie, nie uzasadnia dalszego prowadzenia postępowania i przeprowadzania dowodu z opinii biegłego do spraw bhp, w sytuacji, gdy samo roszczenie nie zostało przez zawodowego pełnomocnika prawidłowo opisane, a tym bardziej udowodnione.

Przy przyjęciu, jako podstawy odpowiedzialności pozwanego, zasady ryzyka oraz odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, w którym podniosła, iż w żaden sposób nie można postawić jej zarzutu zawinionego lub bezprawnego zachowania wskazać należy, że na gruncie kodeksu cywilnego pojęciem czynu niedozwolonego objęte są także zdarzenia niebędące czynami (zachowaniami) człowieka, a przy tym, mimo stwarzanego przez nie większego ryzyka wywołania szkód, społecznie użyteczne i zgodne z prawem. Takie właśnie zdarzenia mieszczą się w hipotezie art. 435 k.c. i tym samym stanowią czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą oznaczonych podmiotów. Sąd przypomniał, że do istoty odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, o którą chodzi w art. 435 k.c., należy jej niezależność od bezprawności i winy po stronie podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. W konsekwencji w procesie o odszkodowanie od pracodawcy, którego odpowiedzialność jako prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie przez Sąd (czego domagała się strona pozwana), czy można jej przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (patrz m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 roku, I PKN 853/00, OSNP-wkł. (...), M.Prawn. 2002/19/869). Jedyne bowiem okoliczności uwalniające

pozwanego od odpowiedzialności wskazane są enumeratywnie w przepisie art. 435 § 1 k.c., a mianowicie: nastąpienie szkody wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Sąd podkreślił, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu, wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Surowszą odpowiedzialność zakładu prowadzącego działalność z wykorzystaniem sił przyrody uzasadnia bowiem wzmożone niebezpieczeństwo związane z funkcjonowaniem takiego przedsiębiorstwa.

Sąd wskazał przy tym, że dla ustalenia, iż choroba zawodowa powstała w związku z pracą wykonywaną u danego pracodawcy wystarczające jest wykazanie faktu świadczenia pracy w warunkach sprzyjających powstaniu uszczerbku na zdrowiu oraz wystąpienia w trakcie zatrudnienia choroby wymienionej w wykazie chorób zawodowych. Pracownik nie musi natomiast udowadniać rzeczywistego wpływu warunków pracy na jego stan zdrowia (patrz m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 19 lipca 1984 roku, II PRN 9/84, OSNCP 1985/4/53; wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2000 roku, II UKN 395/99, OSNAPiUS 2001/15/496; wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2003 roku, II UK 267/02, OSNP 2004/9/160). Oznacza to, iż dla zanegowania istnienia w ten sposób określonego związku przyczynowego niezbędnym jest wykazanie przez pracodawcę, iż źródłem powstałej u pracownika dysfunkcji jest czynnik umiejscowiony poza środowiskiem pracy, ewentualnie że powstała ona w okresie poprzedzającym, czy też następującym po okresie zatrudnienia u pozwanego pracodawcy. Wystąpienie u powódki choroby zawodowej mającej związek z warunkami w jakich wykonywała pracę w zakładzie strony pozwanej zostało kilkakrotnie potwierdzone orzeczeniami: lekarza orzecznika ZUS, orzeczeniem lekarskim wydanym przez Instytutu Medycyny Pracy w Ł., jak również decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ł.. Wymienione dokumenty noszą walor dokumentów urzędowych i zgodnie z dyspozycją art. 244 § 1 k.p.c. stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W myśl art. 252 k.p.c. strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego, albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić.

Pozostawiając samą podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego, w tej sprawie, Sąd wskazał, że za oddaleniem powództwa, przemawia brak sprecyzowania i wykazania roszczenia, którego żądanie pozwu dotyczy.

Przedmiotem postępowania było roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania, jako roszczenie uzupełniające kierowane względem pracodawcy – pozwanego w tej sprawie, w związku ze stwierdzonymi u powódki chorobami zawodowymi. Pierwotne kwota żądania została wskazana na kwotę 49.000 zł. Ostatecznie powódka dochodziła kwoty 75.000 zł.

Sąd podkreślił przy tym, iż powódka była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Pełnomocnik powódki zgłosił swój udział w postępowaniu pismem złożonym do akt w dniu 19 grudnia 2013 roku (k. 53). Oświadczył przy tym, iż w pełni popiera powództwo. Nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe. Przy czym pełnomocnictwo zostało udzielone w dniu 7 listopada 2013 roku. Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 roku Sąd udzielił pełnomocnikowi powódki terminu 7 dni do złożenia pisma procesowego z ostatecznym zajęciem stanowiska w sprawie, sprecyzowaniem wniosków dowodowych, ze wskazaniem przyczyn ich spóźnionego zgłoszenia (k. 69).

W dniu 22 stycznia 2014 roku pełnomocnik powódki złożył pismo, w którym wniósł o zwrócenie się do Państwowego Inspektora Sanitarnego w Ł. oraz do Poradni Chorób Zawodowych (...) w Ł. o nadesłanie dokumentacji na okoliczność chorób zawodowych powódki, okoliczności ich powstania i przyczynienia się pracodawcy do tego stanu poprzez niewłaściwe warunki pracy. Pełnomocnik powódki zasygnalizował także zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie organizacji pracy oraz tematyki bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność przyczynienia się pozwanego do powstania u powódki dwóch chorób zawodowych poprzez niewłaściwą organizację stanowiska pracy powódki oraz warunków jej pracy.

Sąd zwrócił także uwagę, iż pełnomocnik powódki decyzję o rozszerzeniu żądania do kwoty 75.000 zł, uzasadnił tym, że pełnomocnik strony pozwanej na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 roku oświadczył, że ugoda w tej sprawie jest możliwa, natomiast na rozprawie w dniu 14 marca 2014 roku temu twierdzeniu zaprzeczył.

Pełnomocnik powódki nie odnosił wysokości żądanego odszkodowania do wielkości szkody. Jedynie w pozwie zostało wskazane, że odszkodowanie ma umożliwić powódce leczenie i rehabilitację polegające w szczególności na przeprowadzaniu regularnych zabiegów balneologicznych, do których wykorzystuje się naturalne wody lecznicze, intensywną rehabilitację narządu głosu, właściwej jakości odżywianie oraz suplementację codziennej diety, konsultacje lekarskie i szkolenie mające na celu przystosowanie do wykonywania nowego zawodu niewymagającego wysiłku głosowego. Poza ogólnym wskazaniem celu, pełnomocnik powódki nie wykazał szkody, która jest niezbędna dla oceny stosownego odszkodowania. Tymczasem reguły prawa cywilnego, stosowane do oceny roszczeń uzupełniających, także w sprawach kierowanych przeciwko pracodawcy, wymagają wskazania, jakiego rodzaju powstała szkoda, i jakiego rodzaju świadczenie jest świadczeniem adekwatnym do rodzaju szkody i jej wielkości.

Stosownie do art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

Przy czym rozróżnia się szkodę na osobie o charakterze niemajątkowym, której odpowiada świadczenie pieniężne – zadośćuczynienie oraz szkodę o charakterze majątkowym, której naprawienie polega na zapłacie odszkodowania. W przypadku pierwszego świadczenia pieniężnego, należne jest ono za rozstrój zdrowia, cierpienie, ból zaś w przypadku drugiego – niezbędne jest udowodnienie rodzaju i wysokości szkody, ponieważ odszkodowanie zawsze odnoszone jest do wielkości szkody i nie może być świadczeniem oderwanym od rozmiaru szkody.

Pełnomocnik powódki żądaniem pozwu objął tylko odszkodowanie. Wobec tego zdaniem sądu nawet przy założeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za powstanie u powódki choroby zawodowej i doznanego uszczerbku na zdrowiu, za oddaleniem powództwa przemawia brak wykazania szkody. Pełnomocnik powódki nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, zwłaszcza z opinii biegłych lekarzy, którzy oceniliby rodzaj uszczerbku na zdrowiu powódki, jego wielkość ocenianą procentowo, rozmiar cierpienia, potrzebę leczenia, jego koszty. Pomimo wadliwego wskazania przez pełnomocnika powódki rodzaju roszczenia, jako odszkodowania, zamiast zadośćuczynienia (a z opisu uszczerbku wynika, że być może żądana kwota miałaby naprawić także uszczerbek o charakterze niemajątkowym), przeprowadzenie tego dowodu mogłoby ocenić rodzaj szkody jakiej doznała powódka, tym samym rodzaj i wielkość świadczenia, jakie mogłoby zrekompensować jej skutki. Należy przy tym podkreślić, iż ustalenie 20-procentowego uszczerbku na zdrowiu, zostało poczynione w postępowaniu przed ZUS i na potrzeby tego postępowania. Nie stanowi dla Sądu rozstrzygającego o roszczeniach uzupełniających, dowodu na okoliczność stopnia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega również wątpliwości, iż to na stronie powodowej spoczywa procesowy ciężar udowodnienia zaistnienia szkody oraz jej wysokości (art. 6 k.c.). W rozpoznawanej sprawie, na skutek ujawnienia się choroby zawodowej u poszkodowanej powódki być może powstały zwiększone potrzeby w zakresie konieczności leczenia. Do nabycia prawa do renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie wystarczy wykazanie uszczerbku na zdrowiu, lecz wymagane jest udowodnienie zwiększonych potrzeb poszkodowanego (wyrok SN z 6 października 2000 roku; II UKN 10/00; OSNP 2002/9/221). Tak naprawdę pełnomocnik powódki nie wskazał nawet na rodzaj okoliczności faktycznych, które kierunkowałyby proces, pozwały na dokonywanie ocen i poszukiwanie tego rodzaju uszczerbku, którego właściwym sposobem naprawienia jest odszkodowanie.

Sąd wskazał też, że oparcie polskiej procedury cywilnej na zasadzie kontrydiktoryjności jedynie w wyjątkowych przypadkach pozwala Sądowi na podjęcie czynności mających na celu pobudzenie inicjatywy stron, a zasadą w tym zakresie jest samodzielne dążenie uczestników postępowania do wykazania prawdziwości podnoszonych twierdzeń. Jeżeli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia nie zostanie udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy

decyduje rozkład ciężaru dowodu. Zatem strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków niedopełnienia swoich obowiązków w tym zakresie. W przedmiotowym procesie obie strony dysponowały zawodowym pełnomocnikiem. Sąd uznał również, zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.12.1996 r., iż nie jest zarówno zobowiązany jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Pogląd ten skłonił Sąd do przyjęcia, iż brak jest podstaw do uwzględniania jakichkolwiek innych dowodów niż wskazanych przez strony, zwłaszcza że obie działały przez profesjonalnych pełnomocników.

Wobec tych braków postępowania, Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, ponieważ zebrany materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza przy możliwości ustalenia podstawy odpowiedzialności pozwanego opartej na zasadzie ryzyka.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w obecnej sytuacji życiowej i majątkowej, byłoby dla niej bowiem nadmiernym obciążeniem. Sąd nadmieniał także, iż niewątpliwie powódka cierpi na choroby zawodowe. Przyczyną oddalenia powództwa był brak inicjatywy dowodowej strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika, co do rodzaju i zakresu szkody.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- Art. 226 Kodeksu pracy, i § 39 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity: Dz. U. z 2003 r. nr 169, poz. 1650 z późniejszymi zmianami), poprzez przyjęcie, że pozwany nie przyczynił się czynem niedozwolonym do uszczerbku powódki na zdrowiu, mimo iż pozwany w ogóle nie dokonał oceny ryzyka zawodowego na szczególnym i nietypowym stanowisku pracy powódki, z ponadprzeciętnym stresem i innymi licznymi zagrożeniami oraz uciążliwościami, do czego był ustawowo zobowiązany.

- przepisów art. 415 i art. 444 § 1 Kodeksu cywilnego, w związku z art. 300 Kodeksu pracy, poprzez brak zasądzenia na rzecz powódki stosownego odszkodowania

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, iż, cyt.:

a. „Rozmowa z klientem odbywała się twarzą w twarz. Nie trzeba było podnosić głosu by porozumieć się z rozmówcą” - mimo że interesanta od powódki oddzielała gruba szyba oraz szeroki blat, a na sali obsługi klienta ze stanowiskami kasowymi panował duży tłok i hałas,

b. „Powództwo podlega oddaleniu, bowiem - w ocenie Sądu brak jest dowodowych podstaw do przyjęcia, iż szkoda jakiej doznała powódka na skutek choroby zawodowej, nie została dotąd w jakiegokolwiek części pokryta.” - co bezpodstawnie sugeruje, że powódka jakoby otrzymała od pozwanego jakąś rekompensatę za utratę zdrowia, choć powódka żadnej gratyfikacji z tego tytułu nie otrzymała.

- naruszenie zawartej w przepisie art. 233 § 1 Kpc. zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez danie wiary całkowicie niespójnym zeznaniom niektórych świadków, w tym inspektora bhp pozwanego p. B. K., że, cyt.: „Do osoby odpowiedzialnej za warunki bezpieczeństwa i higieny pracy nigdy nie dotarły informacje, odnośnie nieprawidłowości warunków pracy powódki.” - pomimo iż powódka zgłaszała skargi w tym zakresie, zarówno do „służby bhp”, jak i do swoich bezpośrednich przełożonych.

- naruszenie przepisów o postępowaniu dowodowym poprzez niedopuszczenie istotnych dowodów zgłoszonych w sprawie przez pełnomocnika powódki, w tym:

o zobowiązanie Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ł., , o nadesłanie Sądowi kompletu dokumentów związanych z chorobą zawodową powódki, oraz Poradni Chorób Zawodowych (...) w Ł., o nadesłanie Sądowi dokumentacji lekarskiej powódki na okoliczność chorób zawodowych powódki oraz okoliczności ich powstania i przyczynienia się pracodawcy do tego stanu, poprzez niewłaściwe warunki pracy;

o powołanie biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a po sporządzeniu jego opinii uzupełniające przesłuchanie świadka pana B. K. - pracownika służby bhp pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzupełnieniu apelacji pełnomocnik powódki ustanowiony z urzędu zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a. naruszenie art. 322 kpc poprzez jego błędne niezastosowanie w sprawie i błędne przyjęcie, iż powódka nie udowodniła wysokości szkody w niniejszym postępowaniu i oddalenie na tej podstawie powództwa, w sytuacji gdy okolicznością bezsporną jest w sprawie, iż powódka wymaga leczenia, rehabilitacji i dodatkowej diety, a nadto utraciła możliwości zarobkowe, a wobec tego z uwagi na to, iż ściśle udowodnienie wysokości szkody jest utrudnione Sąd winien zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy;

b. błędną ocenę i nierozważenie całego materiału dowodowego poprzez błędne pominięcie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów mających istotne znaczenie w sprawie, w tym w szczególności znajdujących się w załączonych do akt sprawy dokumentów dotyczących wysokości wynagrodzenia powódki podczas pracy u pozwanego oraz złożonych przez nią oświadczeń co do wysokości otrzymywanego świadczenia przedemerytalnego, oraz dokumentów dotyczących leczenia powódki, w tym w szczególności foniatrycznego, z których wynika celowość prowadzenia przez powódkę rehabilitacji oraz korzystania z wyjazdów sanatoryjnych;

c. naruszenie art. 468 § 2 pkt 1 pkt 3 i pkt 4 i § 3 kpc w zw. z art. 232 kpc poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez sąd pracy czynności wyjaśniających mających na celu sprecyzowania żądania, w tym w szczególności ustalenia, czy przedmiotem roszczeń pozwu jest także zadośćuczynienie za krzywdę a nadto zaniechanie przeprowadzenia dowodów, które uznał za niezbędne w celu wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy, mimo iż na Sądzie I-ej instancji jako na sądzie pracy ciąży obowiązek ustalania i wskazywania dowodów istotnych dla wyjaśnienia okoliczności spornych sprawy a w konsekwencji w przypadku braku inicjatywy dowodowej pracownika przeprowadzenie tychże dowodów z urzędu;

d. naruszenie art. 244 kpc w zw. z art. 233 kpc poprzez dokonanie ustaleń sprzecznie z okolicznościami wynikającymi z dokumentów urzędowych, w tym w szczególności decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ł., i dokonanie błędnych ustaleń co do ryzyk i uciążliwości występujących na stanowisku pracy powódki;

e. naruszenie art. 445 § 1 kodeksu cywilnego poprzez jego błędne niezastosowanie, mimo iż powódka podnosiła, iż żądanie wywodzi z tego, iż wskutek działań pozwanego doznała uszczerbku na zdrowiu, a wobec tego przyjąć należało, iż kwota objęta żądaniem obejmuje również zadośćuczynienie;

Z uwagi na powyższe pełnomocnik powódki wniósł:

1. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji;

2. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania oraz przyznanie na jego rzecz jako pełnomocnika powódki z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego oświadczając, że koszty tej pomocy nie zostały opłacone w całości ani w części.

Nadto dodatkowo wniósł o

1. dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do wskazanego pisma na okoliczność wysokości szkody w postaci utraty możliwości zarobkowych przez powódkę; o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków:

-J. N. na okoliczność warunków pracy powódki, oraz zgłaszanych przez nią i innych pracowników skarg,

-D. K. na okoliczność warunków pracy powódki, oraz zgłaszanych przez nią i innych pracowników skarg, na okoliczność leczenia powódki, kosztów tego leczenia, potrzeby sprawowania opieki nad powódką, w tym w szpitalu, podwyższonych kosztów związanych z dietą powódki, potrzeb na jakie zostały przeznaczone jednorazowe odszkodowanie wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z tytułu choroby zawodowej;

- o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza laryngologa foniatry na okoliczność przyczyn powstania rozstroju zdrowia powódki, stanu zdrowia powódki, rozmiaru cierpień powódki, w tym rodzaju uszczerbku na zdrowiu i wielkości uszczerbku na zdrowiu określonym procentowo, potrzeb i sposobu leczenia i rehabilitacji powódki, oraz opieki nad powódką, i jego kosztów, oraz potrzeb co do potrzeby specjalnej diety stosowanej przez powódkę;

- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty ds. bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność, czy pracodawca w sposób prawidłowy wypełniał ciążące na nim obowiązki z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy a w szczególności, czy na stanowisku pracy powódki występowały warunki uciążliwe w postaci pracy głosem oraz pracy w warunkach silnie stresogennych i czy pracodawca winien wskazać te okoliczności karcie oceny ryzyka oraz wskazać je lekarzowi wykonującemu profilaktyczne badania lekarskie, w tym w szczególności w skierowaniu na badania lekarskie;

- dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki na okoliczność warunków pracy powódki, oraz zgłaszanych przez nią i innych pracowników skarg, na okoliczność leczenia powódki, kosztów tego leczenia, potrzeby sprawowania opieki nad powódką, w tym w szpitalu, podwyższonych kosztów związanych z dietą powódki, potrzeb na jakie zostały przeznaczone jednorazowe odszkodowanie wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z tytułu choroby zawodowej.

Skarżący podniósł, iż potrzeba powołania dowodów powstała dopiero na obecnym etapie postępowania apelacyjnego, z uwagi na to, iż Sąd I-ej instancji pominął istotne okoliczności wynikające z akt osobowych powódki oraz z dokumentacji medycznej, oraz nie zastosował art. 322 kpc, a nadto w szczególności dopuszczenie dowodu z dokumentów oraz dowodów z zeznań świadków nie spowoduje nadmiernego wydłużenia postępowania.

Pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji powódki i wniosków dowodowych zgłoszonych przez jej pełnomocnika.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy na brak podstaw do uwzględnienia wniosków o przeprowadzenie dowodów zgłoszonych w apelacji.

Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać

okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona powodowa reprezentowana przez profesjonalistę nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c.. Przepis ten został wprowadzony głównie w celu dyscyplinowania stron, przez skłonienie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w cytowanym przepisie są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczania rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji. Dla strony zapobiegliwej i dbającej należyte o swoje procesowe interesy, obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej. Chodzi o to, aby na skutek obostrzeń przewidzianych w omawianym przepisie, ustanowionych zasadniczo w celach pragmatycznych, nie ucierpiało prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy nie zachodziły żadne przeszkody by wskazane środki dowodowe celem wykazania kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia powołać już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Apelujący nie wykazał w sposób przekonujący, iż powołanie rzeczonych dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe, ani że potrzeba powołania się nań wynika później. Potrzeby tej w szczególności nie uzasadnia brak przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy poszczególnych czynności niezbędnych dla udowodnienia zgłoszonych w procesie roszczeń z urzędu. Bezwzględnie strona nie może tłumaczyć swoich zaniechań procesowych koniecznością działania sądu z urzędu - która o czym będzie jeszcze mowa poniżej - jest znacząco ograniczona. Z tych też względów zgłoszenie zatem wskazanych wniosków dowodowych na obecnym etapie postępowania nie mogło odnieść zamierzonych przez stronę powodową skutków procesowych.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje za własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany lub uchylecia.

Przede wszystkim wskazać należy na brak podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania art. 322 kpc przez jego niezastosowanie i 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę i nierozważenie całego materiału dowodowego.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc). Przy czym – co już podniesiono – strony są obowiązane wykazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę (art. 323 kpc.).

Zgodnie zatem z wynikającą z powyższego przepisu zasadą kontradiktoryjności obowiązującą w postępowaniu cywilnym, ciężar dowodu spoczywa na stronach. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. (Por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1-2, s. 204; wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 643; wyrok SN z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 11-12, poz. 38; wyrok SN z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 417/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 11-12, poz. 35; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805; wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662; postanowienie SN z dnia 28 września 1999 r., II CKN 269/99, Prok.

i Pr.-wkl. 2000, nr 2, poz. 27; uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, nr 10, poz. 251). Na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. (zob. wyroki SN: z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5-6, poz. 76; wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz.12; wyroki SN: z dnia 11 lipca 2001 r., V CKN 406/00, Lex nr 52321; z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 22/00, Lex nr 52438). W związku z tym naruszenie przez sąd art. 232 zdanie drugie może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (zob. wyrok SN z dnia 24 czerwca 1998 r., I PKN 194/98, OSNP 1999, nr 13, poz. 425). Tylko w sytuacjach szczególnych, sąd posiada uprawnienie w zakresie dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony (wyłącznie na powoływane przez strony istotne i sporne okoliczności faktyczne), gdy według jego (obiektywnej i weryfikowalnej w toku instancji) oceny zebrany w toku sprawy materiał dowodowy nie wystarcza do jej rozstrzygnięcia (por. art. 316 § 1). (Por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29; uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 września 1997 r., II UKN 271/97, OSNP 1998, nr 14, poz. 430; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 394/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 614; wyrok SN z dnia 11 lipca 2001 r., V CKN 406/00, Prok. i Pr.-wkl. 2002, nr 4, poz. 45). Jednocześnie sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zdanie drugie uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 701/97, LEX nr 78418; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195; uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 lipca 2000 r., III CKN 1034/00, LEX nr 51873; uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, z. 7-8, poz. 116). Działanie sądu z urzędu i dopuszczenie dowodu, którego strona nie wskazała, powinno zatem nastąpić tylko w wyjątkowych sytuacjach i musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, m.in. gdy w procesie występuje strona nieporadna, działająca bez adwokata lub radcy prawnego. (zob. wyroki SN: z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNP 1999, nr 17, poz. 556; z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 701/97, Lex nr 78418; z dnia 5 lutego 1997 r., I CKU 81/96, Lex nr 50574).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy powyższych zasad nie naruszył. Strona powodowa była reprezentowana przez fachowca. Dysponowała więc wiedzą co do koniecznego sposobu działania w procesie, który absolutnie nie usprawiedliwiał podjęcia jakichkolwiek działań przez Sąd z urzędu, czy to w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego, czy też wyjaśnienia rodzaju i podstawy zgłaszanych roszczeń. Jak już podniesiono powódka miała nieskrępowaną możliwość wykazania tez istotnych dla rozstrzygnięcia. Pomimo tego nie wykazała ani podstawy odpowiedzialności pozwanego, jej przesłanek, ani wielkości i rodzaju doznanej przez powódkę szkody, która determinowała by wysokość dochodzonego w sprawie odszkodowania. Pełnomocnik powódki powołując się na bezsprzecznie stwierdzone u powódki choroby zawodowe nie wykazał jakie koszty leczenia w związku z nimi poniosła i jakie ponosi. W sprawie brak jest dowodów pozwalających na stwierdzenie jak kosztowna była rehabilitacja powódki i czy nadal konieczność w tym zakresie występuje. Ponadto pełnomocnik powódki nie wykazał też, iż z związku z chorobami zawodowymi powódka utraciła źródło utrzymania, że zachodziła lub zachodzi potrzeba jej przystosowania do pracy w innym charakterze. Żadną zaś miarą nie sposób było tych okoliczności domniemywać. Samo zaś złożenie do akt sprawy dokumentów, które potencjalnie pozwalałyby na ustalenie względnie należnych roszczeń, nie zwalnia strony z obowiązku konkretyzacji zarówno dochodzonych kwot jak i tytułu ich dochodzenia.

Podkreślenia wymaga iż w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym konieczne jest, by powód wskazał na szkodę, którą poniósł oraz pozostające z nią w adekwatnym związku przyczynowym zdarzenie będące jej źródłem. Zdarzenie to musi być działaniem lub zaniechaniem pozwanego albo osób, za które pozwany odpowiada, dającym się zakwalifikować jako bezprawne, a czasami także - w zależności od podstawy odpowiedzialności - jako zawinione. (Wyrok SN 20-09-2013 II CSK 703/12 LEX nr 1383075). Odszkodowanie ma służyć wyrównaniu uszczerbku majątkowego powstałego w majątku poszkodowanego na skutek szkody (wyrok s.apel. w Łodzi 02-09-2013 I ACa 351/13 LEX nr 1394226) Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu (wyrok s.apel. w Szczecinie 12-12-2012 I ACa 383/12 LEX nr 1271979). Wobec

powyższego nie jest możliwym uwzględnienie żądania zapłaty odszkodowania w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową bez udowodnienia powstania i wielkości uszczerbku majątkowego nią wywołanego.

Bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia pozostaje też treść art. 322 kpc na który powołuje się skarżący.

Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zauważyć należy, iż przepis umożliwia sądowi (tzw. ius moderandi) uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia, co w przypadku braku przepisu prowadziło do oddalenia powództwa w tej części. Oczywiście powód musi udowodnić wszystkie pozostałe przesłanki zasadności roszczenia (np. fakt powstania szkody oraz zasadę odpowiedzialności pozwanego). W judykaturze wypowiedziano pogląd, że z uprawnienia zawartego w art. 322 sąd może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok SN z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795). Mając jednak na uwadze dominujące obecnie elementy kontrydiktoryjności w procesie cywilnym, sąd nie może przez zastosowanie art. 322 kpc zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów. Wobec tego stosowanie art. 322 kpc możliwe jest dopiero, jeżeli powód wyczerpał wszelkie możliwe środki dowodowe.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy strona powodowa celem wykazania wielkości i rodzaju doznanej na skutek chorób zawodowych szkody żadnych dowodów nie powołała. Ograniczyła się do przedstawienia celów na jakie względnie uzyskane od pracodawcy środki chce przeznaczyć. Z tych też względów uznać należało, iż powołany wyżej przepis w tej sytuacji nie mógł mieć w sprawie zastosowania.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego żaden z zarzutów apelacji nie okazał się uzasadniony. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie zebranego w sprawie materiału, zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc, trafnie wywiódł, iż zgłoszone powództwo o odszkodowanie należne na podstawie art. 445 § 1 kc przede wszystkim z uwagi na brak udowodnienia wysokości doznanej przez powódkę szkody jak i brak wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego, przy bezspornie stwierdzonych chorobach zawodowych pracownika, nie mogło zostać uwzględnione. Z tych też względów brak było podstaw do zmiany bądź uchylecia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 § 1 kpc oddalił apelację powódki jako bezzasadna

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu za drugą instancję orzeczono na podstawie § 15 w zw. z § 2 ust. 1 i 3 oraz w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 i § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 j.t.).